# Kwiatowa znajomość

W pokoju na oknie stały doniczki z kwiatami. W każdej doniczce rósł inny kwiat, który kwitł w innym czasie, najczęściej jednak od początku wczesnej wiosny do jesieni. Kwiaty lubiły ze sobą rozmawiać. Pytały o swoje samopoczucie, o to czy mają wystarczająco wody i pożywienia. Chwaliły się swoimi dorodnymi kwiatami. Cieszyły się, kiedy wschodziło słoneczko i smuciły się trochę, kiedy dni robiły się coraz krótsze.

Właśnie zbliżała się jesień. Kwiaty w donicach dyskutowały między sobą, jak to trudno im będzie bez słoneczka, jak smutno im będzie bez ich kolorowych kwiatostanów, jak będzie im strasznie patrzeć na śnieg i mróz panujący za oknem. Już wszystkie powoli szykowały się do takiego jesienno-zimowego odpoczynku. Już zgromadziły wystarczająco substancji odżywczych i wody w swoich listkach. Draceny, difenbachie, kliwie i maranty szykowały się do zimowego odpoczynku. A tu niespodziewanie na parapecie pewnego razu zagościł nowy, dziwny kwiat. Miał długie, mięsiste zielone liście i piękne, różowe kwiaty, które budziły wielką zazdrość wśród innych mieszkańców parapetu. Nikt nie widział czegoś takiego wcześniej, więc kwiaty szemrały między sobą. Nie mogły się pogodzić z tym, że one teraz nie wyglądają tak zachwycająco pięknie jak latem, a tu przybywa do nich gość z przepięknymi kwiatami. W końcu difenbachia zdobyła się na odwagę i zabrała głos:

- Dzień dobry. Jestem difenbachia. Mieszkam razem z tymi kwiatami na tym oknie od kilku lat. Pojawiłeś się u nas niespodziewanie. Czy mógłbyś się nam przedstawić? Nigdy nie widzieliśmy takiego kwiatu jak ty.

Nieznajomy uprzejmie pochylił kwiaty i powiedział:

- Miło mi bardzo Państwa poznać. Jestem storczyk. Przybyłem tutaj z kwiaciarni, ale pochodzę z dalekich stron. Cieszę się, że będę mógł razem z wami spędzać czas.

Innym kwiatom zrobiło się trochę głupio, że tak nieufnie podeszły do nowego gościa. Pochwaliły więc otwarcie piękne kwiaty storczyka. Storczyk był bardzo zadowolony, chociaż powiedział ze smutkiem, że one opadną za kilka tygodni. Inne kwiaty pokiwały ze zrozumieniem i powiedziały, że znają ten ból. Obiecały więc sobie nawzajem, że będą się wspierać i z radością czekać na piękne kwiaty każdej rośliny. Storczyk był ciekawy jak wyglądają kwiaty jego współtowarzyszy, ale niestety będzie musiał poczekać do wiosny.

Kwiaty zrozumiały, że nie należy oceniać nikogo po wyglądzie. Ważniejsze jest to, jaka jest ta druga strona.

*Beata Terlecka*



wydrukowano dnia: 29.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026